

## 49 - BÓG ŁĄCZY MAŁŻONKÓW W JEDNO CIAŁO

W tym rozdziale zastanowimy się nad czymś bardzo istotnym i ważnym, czyli nad Bożym pomysłem na małżeństwo doskonałe. Uważam, że w naszych czasach jest to bardzo ważny temat.

W Ewangelii Mateusza 19:3 widzimy, jak do Jezusa przychodzą faryzeusze, aby poddać Go próbie i mówią: *„Czy wolno odprawić swoją żonę z jakiegokolwiek przyczyny?”*. Jezus im odpowiada: *„Czy nie czytaliście, że na początku Stwórca stworzył ludzi jako mężczyznę i kobietę, dlatego będą jednym ciałem? Dlatego nie są oni już dwojgiem, lecz jednością, a co Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”*.

Chcę, żebyś zwrócił tutaj uwagę na fakt, że chociaż w Starym Przymierzu Mojżesz dopuszczał rozwód – jak wskazywali faryzeusze w Mateusza 19:7 – to był to tylko układ tymczasowy. Jezus im mówi: *„Jeśli chcesz zobaczyć, jak to zaplanował Bóg, to wróć do pierwowzoru”*. Powiedział to w wersecie 4, mówiąc: *„na początku”*. Tak więc, jeśli chcemy zrozumieć, jaka jest Boża wola dla mężczyzny i kobiety, to musimy wrócić do 2 rozdziału Księgi Rodzaju, gdyż to właśnie ten fragment cytował Jezus w Mateusza 19:5: *„Dlatego opuści mężczyzna swojego ojca i matkę, złączy się ze swoją żoną, i staną się jednym ciałem”*. Tutaj nie ma mowy o rozwodzie.

Niestety, także wśród chrześcijan jest wiele nieudanych małżeństw pomimo, że powinni oni być światłem dla tego świata. Tacy ludzie nie muszą być formalnie rozwiedzeni, żyjąc lub mieszkając osobno, ale są podzieleni duchowo, pomimo, że nie doszło do rozwodu. Czasami mogą przez 20 lat mieszkać w jednym domu i żyć jak dwie obce osoby. Takie małżeństwo też nie spełnia Bożego celu, ponieważ Bożym celem jest to, aby oboje byli jednym ciałem i tworzyli jedność. Dlatego warto zobaczyć, kiedy i dlaczego małżeństwa nie stają się jednością.

Jeśli wrócimy do 2 rozdziału Księgi Rodzaju, to zobaczymy, że to nie Adam przyszedł do Boga z prośbą, mówiąc: *„Panie, daj mi kobietę, bo czuję się samotny”*. Ciekawe jest, że kiedy Bóg spojrział na człowieka, to właśnie On powiedział: *„Nie jest dobrze, gdy człowiek jest sam, dlatego uczynię mu odpowiednią pomoc”* (Rdz 2:18). Nasuwa się więc pytanie: *„Dlaczego Bóg nie stworzył Adama i Ewy w tym samym czasie?”*. Mógł tak przecież zrobić. Jeśli z prochu ziemi stworzył Adama, to równocześnie mógł stworzyć Ewę i tchnąć życie w obydwu. Gdy otworzyliby oczy, to jedno zobaczyłoby drugie. Dlaczego więc Bóg najpierw uczynił Adama, aby go później uśpić, wyjąć mu żebro i stworzyć kobietę?

Jest pewien ważny powód. Przez Adama i Ewę, Bóg chce nam pokazać pewną duchową prawdę i powiedzieć, w czym tkwi tajemnica, że dwoje staje się jednym. Co zatem jest tą tajemnicą? Gdy Bóg stworzył Adama, gdy dał mu życie i otworzył jego oczy, to kto był pierwszą osobą, którą zobaczył Adam? Odpowiedź znają wszyscy. Był nią Bóg! Adam zobaczył wtedy Boga i zaczął z Nim rozmawiać.

Adam nie miał wtedy jeszcze żony. Był tam tylko on i Bóg. Żonę dostał nieco później. Więc, czego Bóg chce nas nauczyć, przez życie Adama? Chce nas nauczyć prostej lekcji, że On musi być w naszym życiu na pierwszym miejscu. Zanim poznasz swoją żonę, to najpierw musisz poznać Boga i postawić Go wyżej niż własną żonę. Dlatego Bóg najpierw stworzył Adama i zaprzyjaźnił się z nim, a dopiero potem stworzył kobietę.

Czego to nas uczy? To nas uczy, że przez całe nasze życie, nawet będąc małżeństwem przez 50 lub 70 lat, Bóg każdego dnia musi być na pierwszym miejscu. Wiele zakochanych osób na pierwszym miejscu stawia swoich małżonków, a niektórzy rodziców, ale do tego dojdę później. Teraz mówimy o stworzeniu Ewy. Zatem Bóg zesłał na Adama tak głęboki sen, że nie mógł się obudzić (Rdz 2:21). Następnie wyjął jedno z jego żeber i stworzył z niego kobietę, po czym wypełnił to miejsce ciałem. Kiedy Bóg tchnął w kobietę dech życia i otworzył jej oczy, to kogo zobaczyła jako pierwszego? To nie był Adam. Ona nawet nie wiedziała o istnieniu Adama. Otworzyła oczy i zobaczyła Boga, dokładnie tak samo, jak nieco wcześniej Adam. W tym czasie Adam spał gdzieś w ogrodzie i w ogóle nie wiedział o jej istnieniu, tak samo jak ona nie wiedziała o jego istnieniu. Ewa знаła tylko Boga, ponieważ Bóg był pierwszą osobą, która do niej przemówiła. Do Adama zaprowadził ją nieco później. Więc czego tutaj Bóg uczy Ewę? Tej samej lekcji, której uczył Adama. „Zawsze muszę być na pierwszym miejscu w twoim życiu. Społeczność ze mną jest ważniejsza od społeczności z twoim mężem”.

Czy teraz rozumiesz, na czym polega Boży plan doskonałego małżeństwa? Adam miał wspólnotę z Bogiem zanim poznał Ewę. Tak samo Ewa, miała wspólnotę z Bogiem zanim poznała Adama. Tak napisano. Na samym początku właśnie tak Bóg zaplanował małżeństwo. Czy wiesz, co się dzieje, gdy Bóg jest pomiędzy mężem a żoną, którzy stawiają Pana na pierwszym miejscu? Wtedy zostają połączeni w jedno ciało. Bóg jest największy we wszechświecie i gdy On połączy małżonków, to niemożliwe jest, aby cokolwiek ich rozdzieliło. Nie dokona tego ani diabeł, ani demony, ani okoliczności, ani ubóstwo, ani nic innego, nawet śmierć ich nie rozłączy.

Gdy ludzi nie zwiąże Bóg, wtedy są związani innego rodzaju więziami, które są słabsze od Boga. Widziałem kiedyś reklamę pewnego kleju. Logo, które widnieje na jego etykietach, przedstawia dwa słonie próbujące rozerwać dwa elementy połączone tym klejem. Gdy mąż i żona są złączeni przez Boga, wtedy ich więź jest tak silna, że nawet dwa słonie ich nie rozdziela. Nie rozdziela ich ani demony, ani żaden człowiek, ale oboje muszą mieć w sobie Boga, gdyż Bóg łączy silniej niż jakikolwiek klej. Jeśli mąż i żona żyją z Bogiem, wtedy On ich połączy tak mocno, że nic nie będzie ich w stanie rozdzielić. Jednak trzeba być bardzo ostrożnym, aby pomiędzy małżonków nie wszedł nikt poza Bogiem.

Jaka siła najczęściej wiąże młodych ludzi? Zazwyczaj jest to atrakcyjny wygląd, bo chłopcom podobają się ładne dziewczyny. Jednak sama uroda nie wystarcza, aby scalić małżeństwo na 50 lat. Popatrz na ludzi, którzy się żenią ze względu na urodę. Oni po trzech miesiącach zaczynają ze sobą walczyć. To nie jest w stanie przetrwać. Ja nie jestem przeciwny pięknej urodzie. Jak najbardziej, należy poślubić dziewczynę, która Ci się podoba. Ale to nie może być główny czynnik, ponieważ to nie scala małżeństwa. A na co patrzy większość dziewcząt szukających męża? Zazwyczaj patrzą na to, czy chłopak ma dobrą pracę, dobrą rodzinę i dużo pieniędzy.

Czy wiesz, że to też nie scementuje małżeństwa? W Indiach niektórzy poślubiają kobiety ze względu na wielki posąg. To też nigdy nie scementuje małżeństwa, bo to jest niemożliwe.

Droga, którą Bóg przewidział dla każdego małżeństwa na początku, jest wspólna tylko wtedy, gdy dla każdej z tych osób najważniejszy jest Pan. Gdy więc z Panem jest dla tych osób ważniejsza niż ich własne relacje. Innymi słowy mówiąc, jeśli jesteś mężem, to nie możesz wymagać od żony, abyś był dla niej najważniejszą osobą. Jej uczucia w pierwszej kolejności muszą być skierowane do Pana. Natomiast gdy jesteś żoną, to miłość do Pana musi wyprzedzać Twoje uczucia do męża i Twój mąż musi pozostawać na drugim miejscu. Ci, którzy stawiają Pana na pierwszym miejscu i chodzą w światłości, postępują tak, jak mówi Biblia w 1 Liście Jana 1:7: „*Jeśli będziemy chodzić w światłości, tak jak on chodził w światłości, wtedy będziemy mieli wspólnotę ze sobą*”. Wtedy dwoje zostanie złączonych w jedno ciało.

Teraz powiem, co może wejść pomiędzy męża i żonę. To mogą być rodzice. W Księdze Rodzaju 2:24 napisano: „*Mężczyzna opuści swojego ojca i matkę, połączy się ze swoją żoną i będą jednym ciałem*”. Zobacz, co ten werset mówi. Żeby coś połączyć, to najpierw trzeba coś rozłączyć. Jeśli będziesz chciał połączyć małżonków w jedno ciało bez opuszczenia domu rodzinnego, wtedy nigdy nie staną się jednym ciałem. Tylko pod tym warunkiem mogą stać się jednym ciałem. Czyż to nie jest zdumiewające? „*Opuści swojego ojca i matkę*” – to przykazanie zostało nadane zanim pojawił się grzech. Chcę Cię teraz zapytać, czy opuściliście swoich rodziców po ślubie? Nie mam teraz na myśli porzucenia ich, ponieważ do końca życia należy dbać o swoich rodziców i ich szanować. Jednak nie można pozwolić, aby rodzice wtrącali się w Wasze życie małżeńskie. Dlatego musisz ich opuścić emocjonalnie. Oni Cię wychowali i to jest dobre, ale gdy bierzesz ślub, wtedy masz ich opuścić. Wiele osób nigdy nie opuściło swoich rodziców emocjonalnie i mają przez to wielkie zamieszanie w życiu małżeńskim. Wiele kobiet nie żyje w jednościsłości ze swoimi mężami, ponieważ nigdy nie uwolniły się od emocjonalnego związania ze swoimi matkami, co bywa przyczyną wielu tragedii.

Jeśli Bóg nie jest pierwszy w życiu małżonków, wtedy pomiędzy nich zawsze wchodzi rodzice, praca zawodowa lub coś innego, co zaczyna ich rozdzielać. To mogą być pieniądze, wszelkiego rodzaju zajęcia lub dzieci, które zaczynają stawać między małżonkami – co często zdarza się w Indiach. Takie sytuacje nigdy nie powinny zaistnieć. Czy teraz już wiesz, jaka jest recepta na szczęśliwe małżeństwo? Recepta jest taka: Stawiaj Pana na pierwszym miejscu w każdej sytuacji, chodź w światłości i osądź siebie samego, a wtedy znajdziesz moc, która zwiáže Wasze małżeństwo tak mocno, że nic nie będzie w stanie Was rozdzielić.

tł. [www.chlebnieba.pl](http://www.chlebnieba.pl) ©